

# Jarowiecki, Jerzy

---

"Z dziejów polskiej prasy na obczyźnie (od września 1939 r. do współczesności)", red. Marek Szczerbiński, 2002 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Prasy Polskiej 7/2(14), 283-288

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy  
JAROWIECKI

**Z dziejów polskiej prasy na  
obczyźnie (od września 1939 r.  
do współczesności)**

Red.: Marek Szczerbiński, Instytut Kultury  
Fizycznej w Gorzowie Wlkp., Światowa Rada  
Badań nad Polonią, Stowarzyszenie  
„Wspólnota Polska”, Oddz. w Gorzowie  
Wlkp., 2002, 378 ss.

**On the history of Polish Press Abroad  
(from September 1939 until Today)**

Historycy prasy z uwagą zapewne śledzą powstawanie nowych ośrodków prowadzących badania nad prasą polską w kraju i poza jego granicami, organizujących w związku z tym konferencje naukowe, których dorobek publikowany jest następnie w zbiorowych tomach. Takim aktywnym w ostatnich latach ośrodkiem stał się Instytut Kultury Fizycznej z Zamiejscowego Wydziału Poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wielkopolskim, kierowany przez prof. Marka Szczerbińskiego. Miałem przyjemność recenzować jeden z tomów przez niego redagowany, poświęcony prasie harcerskiej w kraju i na obczyźnie<sup>1</sup>.

W tym tomie „Rocznika Historii Prasy Polskiej” zamierzam zarekomendować potencjalnym czytelnikom bardzo ważną książkę, przedstawiającą wybrane zagadnienia związane z prasą polską na obczyźnie, poza granicami Polski, istniejącą i rozwijającą się od września 1939 roku. Ta cezura stanowi niezwykle ważny punkt nie tylko dla wydarzeń historycznych wywołanych atakiem Niemiec hitlerowskich i Związku Radzieckiego na nasz kraj, od czego zaczęła się II wojna światowa, ale także dla polskiej prasy, którą okupanci zlikwidowali, powołując w jej miejsce nieliczne gazety i czasopisma w języku polskim, które określamy mianem „gadzinowymi”, gdyż miały one na celu indoktrynację społeczeństwa polskiego zgodnie z ideologią okupantów. Prasa

---

<sup>1</sup> *Z dziejów prasy harcerskiej w Kraju i na obczyźnie*, tom studiów dedykowany pamięci Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1985), red. W. Kukła i M. Szczerbiński. Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp., 2003 — 407[1] ss. Rec. J. Jarowiecki, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, t. VII, 2004, z. 1 (13), Wydawnictwo PAN Oddział w Krakowie, s. 201–205.

polska ukazywała się konspiracyjnie na terenach zajętych przez Niemców, także na ziemiach włączonych do Trzeciej Rzeszy oraz włączonych do ZSRR. Jednocześnie nadal ukazywała się prasa polonijna, wydawana w zbiorowościach Polaków zamieszkujących różne kraje europejskie i na innych kontynentach, podtrzymująca i pielęgnująca tradycje narodowe oraz szeroko rozumianą polską kulturę, pozwalająca utrwać poczucie tożsamości narodowej. Zaczęła się ukazywać ponownie prasa wydawana i redagowana przez środowiska uchodźców wojennych, wojskowych i cywilnych, w oddziałach wojskowych we Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckim, na Bliskim Wschodzie, w obozach internowanych w Rumunii, na Węgrzech, w Szwajcarii, a później w Afryce, Nowej Zelandii i Australii. Tę prasę zwykliśmy określać mianem prasy emigracyjnej lub prasy wychodźczej. W tym miejscu polemicznie odnoszę się do sformułowań zawartych we *Wprowadzeniu* do recenzowanej książki, w którym czytamy: „Prasa wydawana między wrześniem 1939 r. a lipcem 1945 r. nie była prasą polonijną, ani emigracyjną, określa się ją mianem prasy Polski walczącej”. To określenie nie ma cech prasoznawczej definicji. Gdyby przyjąć określenie „prasa Polski walczącej”, to do prasy wydawanej na obczyźnie należałoby włączyć prasę konspiracyjną wydawaną w kraju, ponieważ była w pełni „prasą walczącą Polski”. Nie sądzę, by można uznać, że termin „prasa emigracyjna” odnosi się tylko do prasy „dopiero po 5 lipca 1945 r., kiedy rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych odmówiły dalszego uznawania Rządu RP na uchodźstwie w Londynie”. Już bardziej sensownym dla wyróżnienia prasy między wrześniem 1939 a lipcem 1945 byłby termin, jakim posługuje się Jan Kowalik, tj. „prasa wychodźcza”<sup>2</sup>. Błędna jest informacja zawarta w tym samym wprowadzeniu, iż prasa podziemna w okupowanej Polsce wydawana była „z inicjatywy Delegatury Rządu na Kraj”. Pierwsze tytuły pism konspiracyjnych na ziemiach okupowanych pojawiły się już we wrześniu 1939 roku, np. „Polska żyje” ukazała się już 19 września 1939 roku w Krakowie<sup>3</sup>, wydawana przez grupę „Silesia”, 10 października 1939 roku ukazało się w Warszawie jedno z pierwszych pism wojskowych „Polska żyje” — organ Komendy Obrońców Polskich, a od listopada 1939 roku zaczęto wydawać pisma Służby Zwycięstwa Polski, później rząd Władysława Sikorskiego dopiero w maju 1940 r., gdy w kraju ukazywało się 166 tytułów konspiracyjnych powielanych, 54 — drukowanych, 9 — w postaci maszynopisu, 6 — przepisywanych ręcznie<sup>4</sup>. Pierwszym pismem będącym

<sup>2</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn, B. Świdorski, 1965, s. 373.

<sup>3</sup> Por. J. Jarowiecki, J. Myśliński, *Prasa polska w latach 1939–1945*, Warszawa, PWN, 1980; S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa, Czytelnik, 1982.

<sup>4</sup> J. Jarowiecki, *Prasa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce w latach 1939–1945*, [w:] *Prasa konspiracyjna lat 1939–1945 i początki prasy w Polsce Ludowej*, Kraków–Kielce, 1979, s. 53.

organem Delegatury Rządu był dwutygodnik „Rzeczpospolita Polska” ukazujący się od 15 marca 1941 roku. Spośród 2000 tytułów prasy konspiracyjnej Delegatura Rządu firmowała zaledwie około 50.

W recenzowanym tomie zamieszczono 28 interesująco napisanych rozpraw, wnoszących wiele nowych informacji i ustaleń ważnych dla wiedzy o prasie polskiej rozwijającej się od września 1939 roku poza granicami kraju, zarówno podczas drugiej wojny światowej, jak i po jej zakończeniu, aż do lat nam współczesnych. Tom otwiera erudycyjny artykuł Marka Szczerbińskiego pt. *Prasoznawstwo na kongresach kultury polskiej na obczyźnie*. Autor dokonał przeglądu kongresów, poczynsz od Konferencji Wolnej Kultury Polskiej w Londynie, odbytej w czerwcu 1957, poprzez Pierwszy Kongres Naukowców Polskich w Ameryce w listopadzie 1966 roku oraz Drugi Kongres w kwietniu 1971 roku, na których głównie koncentrowano uwagę na sprawach literatury. Problemy prasoznawstwa pojawiły się wyraziście we wrześniu 1970 roku na Kongresie Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej na Obczyźnie, któremu towarzyszyła wystawa emigracyjnej oraz polonijnej prasy polskiej. Na tym Kongresie Maria Danilewiczowa przedstawiła sprawy gromadzenia i bibliografowania (rejestrowania) polskich druków, zresztą od dłuższego czasu gromadzonych przez Jana Kowalika. Z kolei sprawom prasy poświęcił uwagę II Kongres Kultury Polskiej na Obczyźnie we wrześniu 1985 roku w Londynie, tym razem Jan Kowalik podejmował problem bibliografii. Prasą polonijną zajmował się Bolesław Wierzbianski, zwracając uwagę na zanikającą prasę polsko-amerykańską, gdyż młode pokolenie odcina się od polskich tradycji. Tematykę prasoznawczą podjęto na III Kongresie Kultury Polskiej na Obczyźnie, zajmowała się nią Maria Topolska, koncentrując się głównie na prasie w Wielkiej Brytanii. Swoistym tłem dla rozważań o sytuacji polskich wydawnictw poza granicami kraju stał się artykuł Andrzeja Chodulskiego pt. *Bariery i możliwości cywilizacyjne współczesnej emigracji polskiej*. Gotów jestem w pełni podzielić opinię Autora w tej sprawie, której sens można odczytać w zamykającym artykuł stwierdzeniu:

Mimo wielu symptomów polskiej otwartości na globalne zjawiska współczesnego świata w kulturze politycznej współczesnego wychodźstwa polskiego uwidacznia się przewaga elementów tradycyjnych nad trendami przekształceń cywilizacyjnych. Wynika to z pozycji społecznej tradycyjnych podmiotów życia organizacyjnego, takich jak Kościół, organizacje społeczne, stowarzyszenia społeczno-kulturalne, media, zwłaszcza prasa. Instytucje te mimo przemian wynikających z przeobrażeń globalnych, cywilizacyjnych w świecie, jak też transformacji ustrojowych w Polsce, opowiadają się za tradycyjnymi formami aktywności i działalności społecznej na obczyźnie. (s. 34)

Kilka artykułów dotyczy działających wydawnictw prasowych podczas drugiej wojny światowej w krajach państw sprzymierzonych z Polską. Rząd Polski na uchodźstwie przywiązywał dużą wagę do polityki informacyjno-propagandowej zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych, na co trafnie

zwróciła uwagę Iwona Drag Korga w artykule *Miesięcznik „New Europe” instrumentem propagandowym rządu polskiego na uchodźstwie* (s. 81). Premier Władysław Sikorski powołał w tym celu do życia Centralę Informacji i Dokumentacji (szerzej na ten temat można przeczytać w książce pt. *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, t. I, Londyn 1994, s. 927), która następnie przekształcona została w Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, kolejno kierowanym przez Stanisława Strońskiego, Stanisława Kota, Adama Bagiera. Ich działalność ukierunkowana była na Europę, natomiast dla prowadzenia akcji informacyjnej na terenie USA w 1940 roku powołano rządową placówkę Polish Information Center. Jej działalności i wydawanej przez nią lub z jej inicjatywy prasie poświęciła swój artykuł wspomniana Autorka, wykorzystując liczne materiały archiwalne. *Prasie polskiej w Ameryce Łacińskiej* przyglądał się Antoni Herkulan Wróbel, dokumentując opis czasopism w Argentynie, poczynszyszy od 1913 roku aż do 2002. Zarejestrował polską prasę w Brazylii, Wenezueli, Meksyku, Paragwaju i Urugwaju. W tym przeglądowym szkicu wykorzystał dostępną mu literaturę przedmiotu w języku polskim i obcym oraz materiały z Archiwum O. Franciszkanów w Martin Coronado. Dzieje Polskiej prasy w Anglii opisał w oszczędnym, nawet bardzo oszczędnym skrócie, Krzysztof Rowiński w artykule *Prasa polska i wydawcy w Wielkiej Brytanii podczas wojny i po jej zakończeniu*. Właściwie jest to niewiele znaczący artykuł publicystyczny, Autor nawet nie wspomniał o bardzo bogatej literaturze przedmiotu. Przykładowo zauważmy, iż na s. 65 pisze: „W. Brytania miała po wojnie 410 tytułów polskich czasopism”, nie podając źródła. A przecież wystarczyło tylko sięgnąć po bibliografię lub opracowania Jana Kowalika<sup>5</sup>, który odnotował, że w latach od września 1939 roku do stycznia 1964 w Zjednoczonym Królestwie ukazywało się 410 tytułów. Kto ma tu rację? Czyż recenzenci temu nie dostrzegli tego błędu? Jak można rozpocząć od stwierdzenia wręcz ahistorycznego, że większość prasy, która powstała w Rosji, we Francji, Włoszech, w Niemczech w większości „wylądowała w W. Brytanii” (s. 65). Wśród czasopism — jak pisze Autor — dominowały tygodniki, jak „Orzeł Biały” i dzienniki, jak „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” (później wzmocniony dodatkiem „Tydzień Polski”). Przecież najstarszymi i najliczniejszymi (ponad 150 tytułów) były pisma wydawane i dla żołnierzy, publikacje rządowe i prywatne, a po wojnie prasa kombatancka. Jako pierwsi działalność wydawniczą podjęli lotnicy; w Manton, w obozie RAF-u 16 marca 1940 roku ukazał się pierwszy powielony periodyk „Wiadomości ze Świata”, ukazujący się później w Blackpool, przekształcony następnie w oficjalny organ Sił Powietrznych pt. „Skrzydła”. Drugim tytułem był „Dziennik Żołnierza”, którego pierwszy numer ukazał się 29 czerwca 1940 roku, a został połączony z „Dziennikiem Polskim” 3 stycznia 1944 roku. Zaś

---

<sup>5</sup> J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 382. W recenzowanym tomie na s. 271, w artykule *Panorama Polska — Nottingham* podano, że w latach 1945–2000 ukazało się 600 artykułów.

„Dziennik Polski” jako pismo urzędowe założony został w lipcu 1940 roku w Londynie. Natomiast wymieniony przez autora tygodnik „Orzeł Biały” powstał w grudniu 1941 roku w ZSRR jako „Organ Polskiej Armii w ZSRR”, wydawany przez Wydział Propagandy i Oświaty Dowództwa PSZ, ukazywał się do 26 lipca 1942 roku, a później poza Buzułukiem w Jangi Jul, w Iranie, Iraku, Palestynie, we Włoszech, po 1945 roku w Wielkiej Brytanii. Nie rozwijam ilości przykładów, które przytoczyłem dla udokumentowania opinii o wspomnianym artykule, napisanym dość powierzchownie.

*Prasę polskich organizacji kombatanckich w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1950* opisał Tadeusz Kondracki. O wiele staranniejszy, a tym samym bardziej wartościowy wydał mi się artykuł Edmunda Gogolewskiego pt. *Prasa polska we Francji w okresie II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu*, napisany ze znajomością rzeczy i piśmiennictwa naukowego przedmiotu. Ten sam autor pisał również o *Przeszłości i terażniejszości prasy polonijnej we Francji*. Podobnie ocenić przychodzi tekst Daniela Boćkowskiego, udokumentowany przyczynek pt. *Działalność informacyjna i wydawnicza Ambasady RP w ZSRR w latach 1941–1943 (zarys problematyki)*, stanowiący — jak się wydaje — zapowiedź obszerniejszej rozprawy, którą na pewno warto napisać.

Kolejna grupa artykułów przynosi wiele, mało znanych dotąd informacji nie tylko o prasie jako takiej, ale o jej roli i miejscu w dziejach polityki i kultury poza krajem w latach po zakończeniu II wojny światowej; o jej wydawcach i dziennikarzach. Są wśród nich artykuły o prasie w krajach byłego bloku państw zagarniętych przez ZSRR: Aleksander Srebrakowski pisze o *Rozwoju polskojęzycznej prasy na terenie Litwy po 1944 r.*, zaś Józef Szostakowski zajął się wydawnictwem polskiego ruchu oporu na tym obszarze (*Powojenne wydawnictwa polskiego ruchu oporu na Wileńszczyźnie w latach 1944–1951*). Bardzo wartościowym artykułem, starannie napisanym jest krótki, zaopatrzone w zestawienie tytułów, artykuł *Współczesna prasa polskojęzyczna na Ukrainie* autorstwa Tatiany Gusarskiej. Przypomina w części świetnie napisany szkic Władysława Marka Kolasy, stanowiąc niejako jego dopełnienie ogłoszone w 2000 roku pt. *Współczesna prasa kresowa w kraju i zagranicą (rozwój, analiza, przegląd tytułów)* (w recenzowanym tomie nazwisko zmieniono na „W. Kolas”, s. 311). O zainteresowaniach kresami na emigracji zajął się Przemysław Wójtowicz, koncentrując uwagę na mało znanym „Biuletynie Związku Ziemi Północno-Wschodnich”, ukazującym się nieregularnie, najprawdopodobniej od przełomu lat 1942/1943 w Londynie.

W pozostałych artykułach opisano i przeanalizowano rozwój polskiej prasy w Szwecji (Elżbieta Michalik, *Prasa i wydawnictwa polskie w Szwecji*), Niemczech (Maria Kalczyńska, *Prasa polska i jej twórcy w zjednoczonych Niemczech*), Grecji (Jacek Knopek *Geneza prasy polonijnej w Grecji w końcu XX wieku*), Kanadzie (Joanna Ochocka *Z dziejów prasy polonijnej w Kanadzie: sylwetka polonijnego publicyisty*, Aleksandra Ziółkowska-Bochm *Benedykt Hey-*

denkorn — dziennikarz i działacz polonijny), Argentynie (Krystyna Junosza Woysław „Głos Polski” w Argentynie w latach 1950–1970). Zajęto się też poruszaną na łamach wybranych tytułów problematyką, np. Marta Jolanta Żmichrowska napisała interesujący tekst pt. *Polska w oczach Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”*, Kazimierz Łastawski ocenił *Udział paryskiej „Kultury” w eksponowaniu polskiej racji stanu po II wojnie światowej*. Jak zwykle rzeczowo napisany został artykuł Wiesława Kukli *Z dziejów prasy harcerskiej na obczyźnie (Czasopisma wydawane po wrześniu 1939 r. do 1950 roku)*. Zachęcam Autora, by może wspólnie z równie dobrym znawcą prasy harcerskiej, Marianem Miszczukiem uporządkowali wiedzę o emigracyjnej i polonijnej prasie harcerskiej, zauważam bowiem pewne różnice w ich kolejnych publikacjach. A są już pełne warunki do stworzenia pełnej bibliografii, a następnie historii tych czasopism.

Całość recenzowanego tomu wzbogaci wiedzę o polskiej prasie poza granicami kraju. Jest jednak konieczny kolejny etap badań nad nią przy wykorzystaniu nie tylko metod historycznych, ale także bibliograficznych i prasoznawczych, szczególnie analizy zawartości. Wydawcom i Redaktorowi tomu wyrazić należy uznanie za wydanie tego wartościowego tomu studiów. Gdyby zaopatrzone został w odpowiednie indeksy, stałby się jeszcze czytelniejszy.